**Turniej Eliminacyjny – opracowanie linii argumentacyjnej dla członków Jury**

**Lublin, 21 marca 2018 r.**

**Tezy 1. Dr Damian Szacawa**

## Unia Europejska potrzebuje wspólnej armii.

Pierwsza teza eliminacyjna odnosi się do ewolucji bezpieczeństwa w zmieniającej się rzeczywistości międzynarodowej. Odwołuje się do sentencji łacińskiej „Si vis pacem para bellum” („Jeśli chcesz pokoju, szykuj się na wojnę”), a więc upatruje w sile militarnej gwaranta pokoju. Armia narodowa od wieków stanowiła podstawę zdolności obronnych państw przed zagrożeniami godzącymi w bezpieczeństwo państw i społeczeństw. Tym samym była i jest podstawą bezpieczeństwa narodowego w rozumieniu Waltera Lipmanna, który uważał, że naród jest bezpieczny, gdy nie musi rezygnować ze swych podstawowych interesów w celu uniknięcia wojny lub gdy zaatakowany, jest w stanie obronić te interesy, wygrywając wojnę. Włoski filozof Niccolo Machiavelli pisał wręcz, że „fundamentem każdego państwa jest dobra armia, a tam, gdzie jej brak, trudno o dobre prawa i w ogóle o powstanie czegoś dobrego.” Powstają pytania, z którymi zmierzyć się będą musiały obie drużyny? (1) Czy czynnik militarny, który współtworzy pozycję i rolę państw w stosunkach międzynarodowych, ma również znaczenie dla pozycji i roli innych aktorów tych stosunków? (2) Czy aktorzy niepaństwowi, tacy jak np. Unia Europejska, mogą budować swoją armię, pozostającą niekiedy poza kontrolą państw?

Wydaje się pewne, że obie strony powinny znać podstawy prawne, umożliwiające stworzenie wspólnej armii. Znajdują się one w Traktacie o Unii Europejskiej, gdzie kluczowy jest [art. 42](https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=uriserv:OJ.C_.2016.202.01.0001.01.POL&toc=OJ:C:2016:202:TOC#C_2016202PL.01001301), zawierający postanowienia dotyczące Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Przez kilka lat od przyjęcia Traktatu z Lizbony możliwości dotyczące zacieśnienia wspólnej polityki obronnej nie były wykorzystywane. Dopiero w czerwcu 2017 r. Komisja Europejska przedstawiła „[Dokument otwierający debatę na temat przyszłości europejskiej obronności](http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52017DC0315)”, będący elementem dyskusji nad możliwymi scenariuszami rozwoju Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO). Wzmocnienie ochrony i bezpieczeństwa obywateli jest jednym z [priorytetów](https://ec.europa.eu/commission/priorities_pl) Komisji Europejskiej na lata 2015-2019. Kolejnymi krokami było uruchomienie [Europejskiego Funduszu Obronnego](http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52017DC0295) oraz podpisanie przez 23 państwa członkowskie wspólnej notyfikacji w sprawie [stałej współpracy strukturalnej](http://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2017/11/13/defence-cooperation-23-member-states-sign-joint-notification-on-pesco/) (PESCO).

Drużyna **propozycji** z pewnością będzie podkreślać, iż wspólna europejska armia byłaby z istotną częścią realizacji marzenia federalistów o zjednoczonej Europie, która przy jej użyciu mogłaby prowadzić wspólną politykę obronną. Pomocne może okazać się odwołanie do historii integracji europejskiej, albowiem koncepcje utworzenia wspólnej armii pojawiły się wraz z końcem drugiej wojny światowej i wiązały się z odbudową Europy oraz narastającym konfliktem pomiędzy blokami państw. Wspomnieć należy o propozycji Winstona Churchilla z 1950 r., czy też o [Europejskiej Wspólnocie Obronnej](http://www.psz.pl/120-unia-europejska/maciej-jarecki-poczatki-ii-filara-unii-europejskiej-od-plevena-do-ewp) ustanowionej przez traktat z 1952 r. Przełom XX i XXI wieku przyniósł przełom w postaci [Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony](http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/europejska_polityka_bezpieczenstwa_i_obrony_esdp/geneza_europejskiej_polityki_bezpieczenstwa_i_obrony_epbio/). Istotnym jej elementem był program wojskowego przygotowania UE do prowadzenia zadań petersberskich (tzw. [Europejski Cel Operacyjny 2003/2010](https://www.pism.pl/index/?id=632cee946db83e7a52ce5e8d6f0fed35)), a także jego reforma skutkiem której powstały [Grupy Bojowe Unii Europejskiej](https://www.pism.pl/index/?id=4588e674d3f0faf985047d4c3f13ed0d). Być może warto również podnieść kwestię potencjalnego wzrostu znaczenia Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej i zakończenie okresu, w którym Unię Europejską charakteryzowano jako [gospodarczego olbrzyma i jednocześnie militarnego karła](https://www.euractiv.com/section/politics/opinion/lets-end-our-pygmy-politics-so-we-can-have-a-proper-eu-foreign-policy/). W tym kontekście warto zauważyć również pozytywne wnioski, wynikające z większego zaangażowania UE, co podkreśla [wspólna deklaracja o współpracy pomiędzy UE a NATO](http://europa.eu/rapid/press-release_STATEMENT-16-2459_en.htm), podpisana 8 lipca 2016 r. w Warszawie.

Drużyna **opozycji** może podnieść kwestię dotychczasowego fiaska „wysiłków” państw UE w tym obszarze, widoczny początkowo w sprzeciw Francji w 1954 r. wobec koncepcji Europejskiej Wspólnoty Obronnej, a ostatnio w fakcie, iż Grupy Bojowe UE nie zostały jak dotąd użyte w żadnej z operacji reagowania kryzysowego prowadzonych przez UE. Stąd bardzo blisko do stwierdzenia, iż koncepcja budowy wspólnej europejskiej armii jest niczym więcej jak teorią nieznajdującą oparcia w rzeczywistości. Natomiast sama Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony jest swoistym kompromisem, który pozwoli na śladową obecność integracji europejskiej w tej płaszczyźnie, tradycyjnie zdominowanej przez państwa narodowe i ich interesy. Opozycja może odwołać się do realistycznej analizy rozwoju integracji w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, zgodnie z którą UE traktowana jest jako arena oddziaływania interesów państw. W konsekwencji, państwa najsilniejsze będą ponosić koszty współpracy tak długo, jak długo będzie ona służyć wzmocnieniu ich wpływów. Jakie wobec tego konsekwencje dla przemysłu zbrojeniowego Polski i innych mniejszych państw niesie [Europejski Fundusz Obronny](http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52017DC0295) i czy na pewno powinno nam zależeć na pogłębianiu integracji w tym zakresie? Kolejnym ważnym argumentem dla opozycji może być fakt, iż wspólna armia europejska nie ma sensu, w sytuacji gdy za gwarancje bezpieczeństwa i wzajemną pomoc wojskową dla państw członkowskich odpowiada sojusz wojskowy NATO. Wspólna armia UE byłaby niepotrzebnym dublowaniem struktur i konkurencją dla sił Paktu Północnoatlantyckiego?

Przedstawione powyżej argumenty, to tylko niewielka część, która może być podniesiona przez propozycję i opozycję. Zapowiada się bardzo ciekawa dyskusja.